

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
 na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
 1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
 Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
 O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kosciuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
 Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Głośny awanturczo detektywny obraz słynnej fabryki „ECLAIR“ w Paryżu

WYŚCIG ŚMIERCI

Dramat sensacyjno detektywny w 6 wielkich cz.

PROTEI

Awanturcze przygody słynnej kobiety-detektywa

obraz stanowi oddzielną całość.

Kino-Teatr

„APOLLO”

25

Dr. med.

Stefan Jermułowicz

Z WARSZAWY
 b. asystent kliniki uniwers. profesora
 Nelssera we Wrocławiu.
 Przyjmując z chorobami wenerycznymi, płciowymi i skórными
 od g. 3 do 7.
 U. Kilińskiego, № 6a.

D-r S. Dembecki

Lekarz szpitala wenerycznego.
 Dawydo Stara, weneryczna i naczoładowa.
 od 3—6.
 HOTEL POLSKI № 6.

Groza strajku.

Telegramy, pomieszczone we wczorajszym nrze naszego „Dziennika” powiadomiły Czytelników, że wrogowie Polski, zowiący się komunistami polskimi, usiłują wywołać w Polsce rozruchy bolszewickie.

Aby ogłodzić miasto, aby zgłodniałego robotnika miejskiego rzucić do rabunków i mordów, usiłują oni powstrzymać robotników rolnych właśnie w czasie, kiedy należy kopać kartofle i odwozić je do miasta, kiedy siewów odkładać na później już nie można.

Zbrodniarzom i zdrajcom Polski, zorganizowanym w Związku zawodowym robotników rolnych, udało się już wywołać strajk rolny w kilku powiatach.

Nie z biedy, nie z niedostatku dal się formal namówić do strajku. Jak obliczono, otrzymuje on za swoją pracę około 10,000 marek rocznie, ma zboże, ma mąkę, ma kartofle, ma opał. Do życia nic mu więc nie brak.

Ale agitatorowie bolszewicy wykorzystują ciemnotę i bala-mucą robotników rolnych w dalszym ciągu, jedynie w tym celu, aby na wzór rosyjski rzucić ich na rabunek dworów

i aby w miastach wywołać rozruchy.

Poco? W jakim celu?

Wiemy dobrze, w jakim celu bolszewicy wywołali przewrót w Rosji—oto w tym celu, aby na czele rządu postawić Bronsztejna-Trockiego i zgrać agitatorów żydowskich, aby tuczili się krwią rosyjskiego robotnika.

W czasach bolszewickich robotnik rosyjski wpadł w nędzę—a tuczą się podrabiani rosjanie na stanowiskach komisarzy i członków czerezwyczajek.

To też robotnicy rosyjscy coraz częściej usiłują zrzucić z siebie kajdany, jakie nałożyli na nich komisarze, podszywający się pod miano rosjan.

Kiedy tym hyjenom za ciasno już w Rosji, kiedy już ją ograbili i zrabowane złoto i kosztowności wysłali do Berlina, zaczęli wysyłać swoich agentów do Polski, aby i u nas rozpocząć mordy i grabieże.

Niestety, tymi prowokatorami są wyrzutki społeczeństwa polskiego, którzy przywieźli od Bronsztejna miliony na agitację w Polsce.

Polowa żandarmerja i policja warszawska aresztowała agitatorów... Niestety, na wyższy rozkaz wypuszczono ich na wolność.

Ten, który wydawał te rozkazy, mówił, że komunizm to przekonanie polityczne, nie można więc komunistów więzić!

I stało się to, co było w Rosji. Tak samo, Kiereński mówił o Trockim i wypuścił go z więzienia, za co tenże odplacił mu się przewrotem bolszewickim, mordami grabieżami...

Następstwa wypuszczania agitatorów bolszewickich z więzień odczuwamy, obecnie wywołują oni strajk rolny.

Co gorsza tę robotę, tak wrogą Polsce, popiera obecnie centralny komitet P. P. S.,

też partji, która zawsze zapewniała, że jest patriotyczną!

Cóż powiedzieć o patriotyzmie tych, którzy wywierali presję na rząd, aby zaprzestał wojny z bolszewikami, którzy wymordowali tysiące Polaków, którzy niepokoją ziemie Polskie?

Co powiedzieć o patriotyzmie tych, którzy usiłują wywołać strajk powszechny w czasach, kiedy Polska prowadzi wojnę z wrogami i kiedy jej granice nie są ustawne, kiedy należy pracować usilnie, aby Polska miała pieniądze na wyżywienie ludności?

Można powiedzieć tylko to, że kto w takich warunkach w Polsce usiłuje wywołać zamęt, jest zdrajcą Ojczyzny, jest jej wrogiem w czasie wojny a z takim należy postępować tak, jak z wrogiem.

I nareszcie rząd, który dotychczas był bardzo łagodnym, bardzo tolerancyjnym zrozumiał, że tak dalej być nie może należy okazać silną rękę.

To też kiedy jak to donieśliśmy wczoraj—delegaci związku robotników rolnych zerwali podstępnie układy, przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych powiedział:

„Z zerwania tych rokowań rząd nabrał przekonania, że chodzi tutaj nie o poprawę robotników rolnych, ale o wyzyskanie młodej organizacji związku zawodowego rob. rol. dla oddawna pielęgnowanych przez komunistów celów, godzących w podstawy bytu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec nieukończonych siewów i kopania baraków i ziemniaków, tego podstawowego artykułu dla żywienia szerokiej warstwy ludności, proklamowanie strajka w takiej chwili skazuje kraj, a szczególnie ludność miast i okręgów przemysłowych, na dotkliwy brak artykułów spożywczych, których brak tak dotkliwie odczuwa ludność. Wapareci z miejskich organizacji robotniczych komunisty próbują teraz wyzyskać dla swych występnych celów związki rob. roln., wprowadzając zamęt.

Wobec tego rząd widzi się zmuszonym z całą stanowczością przeciwstawić się tej akcji i użyć wszy-

stkich środków, do jakich uprawniają go ustawy, o za bezpieczeństwo sprzątania i zasiewu oraz w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej w czasie wojny.”

Energja rządu, skupienie się wszystkich dobrych obywateli polskich w celu pokonania wewnętrznych wrogów Ojczyzny — mogą jeszcze pokonać ruch wrogów. Ale należy być w walce tej bezwzględny, z wrogami postępować tak, jak z wrogami i zdrajcami w czasie wojny.

B. F.

Związek zawodowy chrześcijańskich robotników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił w czwartek w Warszawie Odezwę do „Braci robotników rolnych” którą kończy sławy:

„Precz z agitacją” żydowsko-bolszewicką!

Precz ze strajkami!
 Precz ze zdrajcami Państwa Polskiego!

Niech żyje Polska!
 Niech żyje lud pracujący!”

Rząd działa.

Z miarodajnego źródła informują, że od chwili wybuchu strajku rząd rozwinął energiczną akcję, mającą na celu zwalczanie agitacji strajkowej.

W czwartek dokonano szeregu aresztowań: W Knopie w Rattusku aresztowano miejscowy zarząd zw. rob. rolnych oraz skonfiskowano kasę i papiery. W Płocku aresztowano 3-ech członków zarządu i t. d.

Szeregu aresztowań dokonano też w powiecie warszawskim: w Falentach, w Jabłonnie (3 aresztowanych), w Moreclnie (3 areszt.), w Czernikowie (1 areszt.). W Warszawie dokonano aresztowania delegata Sierakowski go.

W czwartek do różnych części pow. warszawskiego rozestano szereg samoohodów z policją i wojskiem, celem zapobieżenia możliwym ekseesom. Podług informacji Zw. rob. roln. policja po przybyciu na miejsce zamazała robotników, pod groźbą natychmiastowej represji do przystąpienia do pracy.

DZIŚ! specjalny wieczór śmiechu!

Ulubienica publiczności ZNAKOMITA AUKTORKA

HENNY PORTEN

„Dwaj mężowie pani Y“

w 5-cio aktowej
przeżyłowej farsie

NAD PROGRAM

PANKRACY SERDELEK

Niebywała jednoaktówka komiczna.

Kino-Teatr

„MODERN“

Pod wrażeniem tych groźb, robotnicy przystępowali do roboty. Lecz z chwilą, gdy samochód z policją odjeżdżał, robotnicy natychmiast pracę porzucili. Strajk trwa dalej.

W pałacej sprawie.

Co najmniej oryginalny widok przedstawiają obecnie wszelkie instytucje nasze w Białymstoku. Urzędnicy ziębnicy marzą tylko o tem, aby skończyły się godziny biurowe, bo wówczas rozegrze się nieco idąc do również zimnego jak biuro mieszkań! Każdy dolewa nad brakiem opału. Każdy z obawą myśli o zbliżającej się zimy, czy nie będzie również ciężka, jak była dla tych, co w raju bolszewickim podłogi i meble na opał użyli. A jednak zakrawa to na żart złośliwy, gdy okolice miasta tyle lasów mają i gdy wiadome jest, że znaczna ilość paliwa wywożona z nich jest w głąb kraju!

Podobno może każdy osobiście w leśnictwie pewną ograniczoną ilość opału zakupić, podobno wolno mu również osobiście wynaleźć sposób przewiezienia takiego do miasta. Jaki ma być ten sposób o tem kronika milczy. Istnieje tradycja że ongi najmowano konie do zwożenia drzewa. Dziś jest to marzeniem niedoścignionem a ponadto zagadką pozostaje, jakim sposobem człowiek pracujący dzień cały, (bo jednak większość mieszkańców miasta pracuje) może znaleźć czas na podobne wędrowki?

Miłą zapewne jest myślą, że drzewo stąd sprowadzane do ogrzań mieszkań stołki i innym miejscowościom Państwa, lecz trudno uwierzyć, by myśl ta osłodziła zbyt mało widok dzieci ziębnących lub chorych z powodu, przeziębnienia w szkole i w domu, by ciepła dodata robotnikom przy warsztacie. Pocięszamy się nadzieją, że może węgiel nadejdzie w odległej przyszłości może nadeśle nam opał ze stron dalszych? Wiadomo jednak ogólnie, że biedny kraj nasz stopniowo zamalał ma węgla jakże więc szczerze wierzyć w możliwość zaopatrzenia nas w opał zamiejscowy?...

Latwo w Warszawie rozporządzenia wydawać, nie licząc się z ich następstwami, lecz z ile ludność istnieje cierpi wskutek takich, powinni by jednak ci, którzy dbają o dobro miasta z dostateczną energią sprawę tę poprzeć u władz, by oprócz obywateli wolno nam było i opał na zimę otrzymać.

Jasne jest, że zorganizowanie Państwa po tyloletniej niewoli nie uskuteczniła się w jednej chwili—trudno jednak przypuszczać, byśmy, tworząc jedno wielkie towarzystwo wzajemnej adoracji i wicibiali to nawet, wskutek czego w najdostojniejszym znaczeniu chłód cierpimy, i rozkoszowali się nim, dlatego, że polskich mamy urzędników. Nawet jeżeli istotnie tak to podał „Temps“ z dn. 27 września przynależność państwowa Białegostoku dnia tego nie było jeszcze kwestją rozstrzygniętą, pomimo postów naszych w Sejmie i zarządzonego poboru wojska polskiego trudno uwierzyć—to nie przyczyna, aby skozywać na taką klęskę, jak opał w zimie wszystkich, wraz z tymi co pod żadnym obciążeniem nie zostaną a wszelkimi siłami o Polskę dążyć będą.

A może... może nauka nasza tak wysoko stoi, że nadejście zimy odwiec potrafi do błogostawionej chwili gdy dostateczna ilość wagonów dozwoli opał dostarczyć ziębnym mieszkańcom groda naszego!...

Cała ufność nasza w nowo-ohranym Zarządzie miasta, który chyba tę tak rzeczywistą potrzebę odczuwa.

M.

Uchwały Rady Apropowizacyjnej

W poniedziałek skończyły się dwudniowe obrady Państwowej Rady Apropowizacyjnej, która omawiała obecną naszą sytuację żywnościową.

Najwybitniejszym momentem w dyskusji sobotniej było przemówienie p. Grabskiego, który oświadczył, że aby nie dopuścić do ogłodzenia kraju i mogących stąd wyniknąć następstw, nie należy się cofać przed obciążeniem pokoleń przyszłych, a więc: Ministerjum skarbu nie powinno robić żadnych trudności przy zakupie artykułów pierwszej potrzeby zagranicą.

Na posiedzeniu niedzielnym omawiano dostawę paszy dla wojska oraz cenę żołą.

Rolnicy żądają zwyżki cen. Rząd proponuje zwyżkę tylko dla kilkunastu powiatów wschodnich, gdzie wskutek zniszczenia przez wojnę wytwórczość jest szczególnie droga.

Natomiast w powiatach zachodnich, gdzie dzięki wysokiej kulturze wytwórczość jest tania, ceny powinny być obniżone, w większości zaś powiatów pozostać winny ceny dotychczasowe.

Sześć sekcji rozdzielenia Min. apro-wizacji, p. Aret, referował o imporcie zagranicznym.

Ministerjum apro-wizacji nie mogło poczynić zagranicą żadnych zakupów, wobec trudności walutowych, przedewszystkiem zaś dla tego, że wobec nieobecności delegatów Ministerjum skarbu nie można było uzyskać podpisów, wymaganych dla prawomocności umów.

Rada apro-wizacyjna uważa import z zagranicy artykułów pierwszej potrzeby za nieodzowny.

Ponieważ wniosek rządowy o całkowitym sekwestrze zboża ma być zdecydowany w Sejmie najdalej w przyszłym tygodniu, więc niezwłocznie po uchwale Sejmu zebrać się ma ponownie Rada apro-wizacyjna celem nakreślenia planu działania w nowej sytuacji.

Jak wiadomo, większość Rady, składająca się z rzeczników konsumentów, jest za sekwestrem, rolnicy są zwolennikami kontyngenta. (i to z pewnymi ograniczeniami).

Zakupy rządowe.

Ministerjum rolnictwa i dóbr państwa zakupiło zagranicą 6 tys. sztuk koni dla potrzeb rolników. Transporty tych koni znajdują się w drodze. Partja 3 tys. koni przejdzie przez komorę w Sirzelinie, drugą zaś taką partję skierowano na stację Grojowo. Ministerjum skarbu wydało polecenie zwolnienia nabytych koni od cła. W powiatach wschodnich: kowelskim, brzeskim, białostockim odbywa się zakup koni na potrzeby rolników dla ziem wschodnich. Wydelegowanym komisjom remontowym polecono składać dwa

tygodniowe sprawozdania o postępie zakupów.

Pierwsze nabyte partje skierowane będą do Wilna, do dyspozycji okręgowego zarządu dóbr państwa.

Komuniści na Górnym Śląsku.

Komuniści przygotowują szereg rozrachów i strajków na G. Śląsku. W Oleśnicy i Bytomiu odbyto się szereg zebrań komunistycznych związanych ze sprawą plebiscytu. Rezolucje trzymane są w ścisłej tajemnicy. Głównie akcję prowadzi związek marynarzy rewolucyjnych, którzy są w kontakcie z komunistami Zagłębia Dąbrowskiego. Nie alega kwestji, iż cała ta rozkładowa robota prowadzona jest za pieniądze pruskie i dąży do wywołania zamętu w okręgu przedplebiscytowym...

„Ostd. Morgenpost“ donosi, że obawa przed nowymi rozrachami spartakasowców na G. Śląsku nie ustąpiła. Oleśnica i Bytom są ośrodkami komunistycznymi, związek rewolucyjnych marynarzy działa wszędzie. Sporadyczne strajki wszelkiego rodzaju uważa się jako przygotowanie komunistycznych rozrachów. Obecnie panuje wrzenie wśród flisaków. Agituje się wśród nich za przerwaniem pracy, aby wobec braku taboru kolejowego, nie wywożono węgla z G. Śląska.

Wywrotowcy w Cieszyńskim.

Opinię publiczną w Polsce poruszyć musi do żywego wiadomość, że w obecnej rozstrzygającej chwili tuż przed plebiscytem w sposób nagły i nie spodziewany na komendę warszawskich komunistów i wywrotowców asitowano wywołać strajk w służbie rolnej w majątkach dawnej kamery arsyksiącej, które to obszary są dzisiaj pod wyłącznym zarządkiem państwowych władz polskich. Strajk ten wprowadzie zaraz w pierwszym dniu zlamano, wywołał on zaś tem większą sensację, że zarząd folwarku spoczywa przeważnie w rękach socjalistów, którzy mieli wszelką możliwość, albo do strajku nie dopuścić, albo takowemu zapobiedz.

Odnosi się wrażenie, że istnieje tajemnicza ręka działająca świadomie na szkodę interesów Polski na Śląsku Cieszyńskim, gdyż w ostatniej chwili donoszą, że strajk wybuchł także w fabrykach w Bielsku. co w danym razie oznaczałoby katastrofę dla tamtejszego przemysłu, który w znacznym stopniu pracuje na potrzeby wojska.

Wszystkie te fakta dochodzą oczywiście błyskawicznie do wiadomości władz i agitatorów czeskich po drugiej stronie linii demarkacyjnej i używane są do zabójczej propagandy antypolskiej pod hasłem: „W polsce anarchja i bolszewizm“ i którzy to agitatorzy mówią: „To sem, matie wasza Polska“.

Nareszcie przekonali się.

Pp. Mackenzie, Zamby i inni ogłaszają w dziennikach angielskich sprawozdania, rzucające światło na rolę żydów w rewolucji rosyjskiej. Wogóle prasa angielska coraz częściej interesuje się udziałem żydów w ruchu bolszewickim. Ostatnio „Daily

Telegraph“, umieszcza taką wiadomość z Półtawy:

„Roza, dziewczyna lat 22—25, z pochodzenia żydówka o nieznanym nazwisku, była wykonawczynią wyroków w ezczwyzając podczas okupacji Półtawy przez bolszewików. Z zimną krwią rozstrzeliwała kontrrewolucjonistów, a także jeńców angielskich“.

Inne pisma angielskie donoszą znów o koleżankach zawodowych Rozy z Rygi. W Rydze w ostatnich czasach bolszewicy, według wiadomości angielskich, rozstrzelali 13,632 osób: mężczyzn, kobiet i dzieci. Podczas masowych egzekucyj strzelały do ofiar, młode elegancko ubrane dziewczęta, wolontariuszki katowskiego zawodu. Stwierdzają też dzienniki angielskie, że 80 proc. członków ezczwyzając jest żydowskiego pochodzenia.

Dobrze wiedzą o tem wszystkim wojskowi nasi, którzy oswobadzają kresy białoruskie. W pojęcia białorusina-włosełanina „Komisar“ masi być żydem, co wskazuje na procentowy udział żydów w urzędach bolszewickich.

Z Warszawy

Roman Tryniszewski, mieszkający stale w Kaliszu, gdzie jest sędzią Siedezym, wynajmował jednocześnie w Warszawie w domu Nr. 42 przy ul. Hożej 6-pokojowy lokal, za który płacił 2,000 mk. rocznie. Odnajmował on sablokatorce p. Jadwidze Ejehejnowej dwa pokoje za 300 mk. miesięcznie. Gdy właściciel domu p. Paweł Pawłowicz po powrocie do kraju, szukając mieszkania, zwrócił się do Tryniszewskiego, ten zgodził się na odstąpienie 4 pokojów za 450 mk. kwartalnie z warunkiem, że sam będzie zwolniony od płacenia czynszu mieszkaniowego, czyli za 4 pokoje żądał od p. Pawłowicza 3,800 mk. rocznie. Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Romana Tryniszewskiego na grzywnę 10,000 mk. lub areszt miesięczny.

— Od czasu rozpoczęcia strajku drukarzy, policja w myśl rozporządzenia ministra spraw wojskowych o przymasowych świadczeniach, dokonywała stałe obławy na ukrywających się pracowników drukarni państwowej.

Generalna prokuratura.

Z d. 1 b. m. rozpoczęła czynności Generalna prokuratura rzeczypospolitej polskiej w celu obrony prawnej prywatnych i publicznych interesów państwa oraz udzielania różnym organizacjom społecznym porad prawnych i wskazówek na ich żądanie. Wobec tego odnośnie ministerja zawiadomili podwładne sobie instytucje i urzędy, aby wrazie wszczynania jakich spraw sądowych przedstawiły je do odnośnych ministerjów dla kierowania ich do prokuratury.

Niemcy przebiw litwinom

Od osób przybytych z Kowieńszczyzny dowiadujemy się, że oddziały niemieckiej żelaznej dywizji zajęły litewską stację kolejową w Radziwiłliszkach rozbrajając posterunek litewski i stację kolejową Szarów. Wiadomość ta w sferach ezczwyzających kowieńskich wywołała konsternację.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 17-10. r. b.
Front Litewsko-Białoruski.

W celu sparalizowania zamierzonego przez bolszewików zamiaru sforsowania Berezyny pod Bobrujskiem, nasze oddziały skombinowanym atakiem z północnego wschodu i zachodu, uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Stoploze, Stalosiel, Drobin, Plesy. Akcja miała przebieg pomyślny.

Dotychczasowa zdobycz wynosi: 200 jeńców, 100 koni w pełnym rynsztunku, 7 karabinów maszynowych, wielka ilość broni i amunicji.

Na południe od Połocka, nasz skombinowany atak w kierunku Pysan. Walki w toku. Na odcinku południowym atak nieprzyjaciela przy pomocy statków pancernych na nasze pozycje nad Ptyczą odparto.

Front Wołyński.

Nic nowego.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Lotwa walczy.

NAUEN 17-10 (PAT).

Z Kopenhagi donoszą: Rząd lotewski powrócił do Rygi.

LYON 17-10 (PAT).

Wojska Bermona nie mogąc zdobyć Rygi usiłowały sforsować Dźwinę. Linja kolejowa Ryga—Dźwińsk znajduje się pod ogniem artyleryjskim.

Przedstawiciele ententy pozostali w Rydze.

NAUEN 17-10. (PAT).

Rząd niemiecki zaprotestował u rządu lotewskiego przeciw aresztowaniu misji niemieckiej w Rydze i zapowiada represalja na wypadek, gdyby Lotwa dopuszczała się czynów, niezgodnych z prawem międzynarodowym.

Ratyfikacja pokoju.

WARSZAWA. 17-10. (PAT).

„Monitor Polski” ogłasza, że Naczelnik Państwa na zasadzie uchwały Sejmu z dnia 31 lipca już w dn. 1 września po zbadaniu warunków traktatu pokoju własnoręcznie podpisał dokument ratyfikacyjny.

PARYŻ, 17-10 (PAT).

Tittoni przywiózł podpisany przez króla włoskiego dokument ratyfikacyjny. Wobec tego za dwa tygodnie traktat nabiera mocy i Niemcy będą musiały odstąpić terytorja przyznaną Polsce.

Nowe granice.

WIENIEN, 17-10 (PAT).

Z Paryża donoszą: Najwyższa Rada ententy uchwaliła utworzyć osobną komisję, która oznaczy nowe granice pomiędzy Niemcami a Belgią, Czechami i Polską.

O blokadę.

BERLIN, 17-10 (PAT).

Rząd niemiecki wysłał do ententy notę, w której oświadcza, że blokada Niemiec od strony Bałtyku grozi niemieckim interesom ekonomicznym.

o Kłęka bolszewików.

PARYŻ 17-10 (PAT).

Z Rewla donoszą: Urzędy bolszewickie zaczęły ewakuować z Petersburga już d. 9 b. m.

Bolszewicy postanowili opacić Petersburg, ponieważ wojska ich nie chcą go bronić.

WIENIEN 17-10 (PAT).

Z Kopenhagi donoszą: Wojska rosyjskie zajęły Gatedzynie, silnie ufortyfikowana. Wojska te nie spotykały opora silnego ze strony wojsk bolszewickich, które bić się nie chcą. Krasne Słoto zajęte.

Judenicz znajduje się już tylko o cztery mile od Petersburga.

Lotnicy jego donoszą, że na drodze niema przeszkód poważniejszych.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś. Łukasza, Jasta.
Jutro. Piotra, Alkontary.

Przyjazd ks. biskupa.

We wtorek przybędzie do Białegostoka biskup wileński, J. E. ks. Matalewicz. Utworzył się komitet, w celu ałożenia programu uroczystego powitania Pasterza naszej diecezji.

J. E. ks. biskup udzielać będzie w kościele parafjalnym sakramenta Bierzmowania.

„Wieczór błękitny”.

Dzisiaj w Kasynie oficerskim przy ul. Sienkiewicza korpus oficerów kadry 4 pułku ułanów urządza „wieczór błękitny”, aby dochodem z tej zabawy powiększyć fundusz na rzecz gospody żołnierskiej w koszarach szwadronu zapasowego 4 pułku ułanów.

Czwarty pułk ułanów, to perła kawalerji polskiej. Na froncie bolszewickim dowodzą on cudów waleczności i kawaleryjskiej zręczności przy wywiadach. Nieustraszeni czwartacy przedzierają się często przez pozycje bolszewickie i na tyłach nieprzyjaciela wywołują popłoch, biorąc jeńców i zdobywając wojenną, powracają do swoich i opowiadają, gdzie i w jaki sposób, w jakiej sile są ugrupowane wojska bolszewickie.

Nasi czwartacy wyszkalili ukrywającego się przed bolszewikami biskupa Łosińskiego i przez pozycję wraży przywieźli go do swoich.

Dzielni oficerowie dla dzielnych żołnierzy zakładają gospodę w koszarach, aby mogli w niej spędzać czas wolny od ćwiczeń na godziwej rozrywce, przy czytaniu i zabawach towarzyskich.

Piękny czyn oficerów poprzez społeczeństwo cywilne przez przybycie na zabawę.

Program wieczora błękitnego zapowiada tańce, loterję amerykańską, pocztę francuską, serpentinę, Bufet na miejscu.

Do tańca przygrywać będzie kwartet smyczkowy.

Bilet wejścia dla cywilnych 3 m., dla wojskowych 2 m.

Sympatyczna kwesta.

(k) W niedzielę 19 października r. b. odbędzie się na ulicach naszego miasta kwesta na rzecz opieki szkolnej przy szkole powszechnej № 1.

Dochód z kwesty przeznaczony będzie na kupno książek, kajetów i ciepłego ubrania dla dzieci, które tego nie mają.

Zółwia szybkość.

(m) Do naszej Redakcji złożono kartę pocztową, na której widnieją dwa stemple pocztowe: „Grodno 29-VIII-19” oraz „Białystok 5-X-19”, a więc list ten szedł z Grodna do Białegostoku 37 dni, czyli 888 godzin. Jeżeli zważymy, że Grodno jest odległe od Białegostoku o 80 kilometrów, to wypadnie, że na przejsie jednego kilometra wspomniana wyżej karta pocztowa zużywała po 11 godzin i 6 minut, czyli po 666 minut.

Zaiste, zółwia szybkość!

Cukier.

(a) Ministerstwo Apropowiacji przyznało dla Białegostoku 25,000 kilbogramów cukru z partji zakupionej przez Ministerstwo w Poznaniu. Po odbiór cukru pojedzie do Warszawy sekretarz Magistratu p. Stanisław Smoliński.

Pralnia.

(a) Pralnia mechaniczna Amerykańska, ofiarowana Magistratowi, została przywieziona i w dniach najbliższych będzie ustawiona przy ul. Kościelnej na brzegu rzeki. Do zmontowania i ustawienia pralni przyjechało trzech anglików, nie rozumiejących ani słowa po polsku.

Z policji.

(a) Urząd Śledczy został przeniesiony do lokala policji powiatowej, a policja powiatowa będzie się mieścić w jednym gmachu z policją miejską.

Most na Kupieckiej.

(a) Przejazd przez most na ul. Kupieckiej został wzbroniony.

Kary.

(a) Komisarz rządowy na miasto Białystok skazał: a) Za znalezienie maki grochowej w młynie przy ul. Sienkiewicza 75 na 500 marek.

b) Za znalezienie maki z otrębami w piekarni Kantorowskiego (ul. Sosnowa 29) na m. 200.

Wielka kradzież.

(m) Wczoraj w nocy przy ul. Żydowskiej Nr. 2 okradziono skład sakna Amijela. Złodzieje wyłamali drzwi od alicy, weszli do sklepa i skradli sakno ogólnie na 40,000 m.

Z „Jedności”.

(m) Kooperatywa żydowska „Jedność” wydawać będzie w przyszłym tygodniu członkom swoim po 16 funtów chleba. Kooperatywa ta ma otrzymać także drzewo.

Kradzież w synagodze.

(m) W środę w nocy w synagodze przy ul. Pałacowej Nr. 10 skradziono lampy elektryczne i t. d., wartości 500 m.

Brak papieru.

(m). W Białymstoku cena papieru drukarskiego idzie ciągle w górę. Kupcy dowodzą, że przyczyna tego jest brak papieru i trudności sprrowadzenia go z Warszawy.

Z gm. żydowskiej.

(m) Gmina żydowska wypłaciła nauczycielom swoich szkół — z powodu świąt zasitek w kwocie po 250 m.

W gminie tej poruszono projekt urządzenia w kilka punktach miasta przylatków, w których by można w ziemie ogryzać się. Mają tam być także łózka dla przyjezdnych obcizgich.

Kradzież.

(a) W nocy z 15 na 16 b. m. na ul. Stołecznej 49 popełniona została kradzież z podkopem. Złodzieje wyłamali kawał fundamentu do piwnicy, z tamtąd dostali się do korytarza. Skradziono z dwóch składów ubranie i produkty spożywcze.

Zaginiony chłopiec.

We wtorek wieczorem zaginął 9 letni Edward Waciczuk, zamieszkały u matki przy ul. Pałacowej № 7. Po południu chłopiec wyszedł na ulicę, aby zbierać kawałki węgla, spadł z wozów i do domu nie powrócił.

Zuchwała kradzież.

(k) D 16 b. m. po północy jacyś rabusie wywaliwszy fundament przedostali się do piwnicy domu p. Stanisławy Lankau przy ul. Stołecznej, a stamtąd do mieszkania. W domu wszyscy spali, nie podejrzewając nic złego. Zrabowali ubranie i bielizny na sumę 5000 marek. Złodzieje wraz ze swoim łupem umknęli.

Z okolicy.

Kradzież koni.

We wsi Chodorzy pod Turusną wczoraj winocy gospodyn Józefie Chodorowskiej skradziono dwie kłaczki, (wartości z góra 6000 m.) jedna była kaszanka, druga siwa.

Z sali obrad.

Apropowiacja urzędników.

W środę d. 15 b. m. odbyło się zebranie pełnomocników pracowników instytucji państwowych powiatu Białostockiego. Omawiano kwestje dotyczące apropowiacji, urzędników.

Uchwalono zebrać pieniądze na obawie i papierosy oraz wysłać delegata do Warszawy po odbiór tychże.

Wystuchano szczegółowego sprawozdania ze stanu Kuchni Pracowników Państwowych w Białymstoku. Stałych konsumentów jest 35. Trudności, jakie ma do pokonania zarząd kuchni są tak wielkie, że mimo bardzo energicznej pracy kuchnia dała deficyt. Najgorsze jest to, że o ile kuchnia nie będzie otrzymywać produktów z urzędów państwowych, to deficyt nie zmniejszy się, a jeszcze bardziej wzrosnie lub trzeba będzie zwiększyć kont. utrzymania dziennego, co jest niepożądanem, gdyż stanie się to zbyt uciążliwym dla konsumentów kuchni.

Cenę obiadów dla konsumentów niestarych wyznaczono na 7 marek.

Wybrano komisję rewizyjną do rozpatrzenia sprawozdania zarządu kuchni i wejrzenia się w jej działalność i przedstawienia swoich wniosków na najbliższym posiedzeniu pełnomocników pracowników instytucji państwowych. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp. Kwiatkowski, Szezep, Ostrowski.

Komisja Zaopatrywania ma wystosować odnośne pisma do Urzędu Żywnościowego z prośbą o wydawanie produktów dla kuchni.

Debatowano nad kwestją opała. Przedstawia się ta kwestja bardzo niewyraźnie, gdyż drzewa niema, a mrozy już się rozpoczynają.

Uchwalono: 1) wybrać do komisji opalowej jeszcze jednego członka (wybrano p. Deczewicza), 2) Sporządzić listy pracowników, chcących otrzymać drzewo i złożyć na ręce p. Rogiejma, 3) udać się do p. Starosty z prośbą o założenie składu drzewa dla urzędników, skąd mogliby otrzymywać drzewo partjami.

W końcu p. Granowski W. podał do wiadomości, że jest okazja zakupienia kartofli dla wszystkich urzędników, Uskatecznić to można przez kooperatywę, zapisać się na członków co uczynić winni wszyscy urzędnicy jaknajprędzej. K.

Znieważenie delegacji.

Pisma lwowskie donoszą:

Delegacja ekonomiczna polska która bawi obecnie w Kamieńcu Podolskim na mocy specjalnego układu z Petlarą o mało nie była aresztowana przez komendanta szwojowników z rozkazu Petruszewicza.

Dopiero interwencja członków delegacji Petlary i obawa, że może to opóźnić przysłanie nafty i soli z Polski, zdołała aresztowania zapobiedz. Na ulicach delegacji byli kilkakrotnie ofiarami wyzwick i obelg ze strony Ukraińców galicyjskich.

Obok polskiej misji ekonomicznej bawi w Kamieńcu misja wojskowa z kapitałem Czarnowskim oraz urzędnikiem min. spraw zagranicznych, który znany jest jako zwolennik stworzenia Ukrainy.

Z pism i książek.

Od paru miesięcy wychodzi w Radomiu (Długa 52) tygodnik „Odrodzenie”, pismo polityczne, literackie, społeczne, ekonomiczne i kulturalno-oświatowe.

Redagowane jest popularnie, prozodowane umiejętnie i żywo, zdaje się też być najzapełnioną odpowied-



niem dla sfer inteligentnych włościan, mieszczan, Polaków, Polaków powieściowych, bieżący feljton, kronikę, masę artykułów i wiadomości aktualnych, politykę, przegląd literacki i t. d.

Jest jednym słowem pismem, zastępującym ze wszechmiar na szerokiej poparcie ze strony tych, którzy czytają na screenie oświata naszego ludu.

Redakcja „Odrodzenia” czyni wszystko, aby pismo swe coraz więcej urozmaiciło, by pożytność jego pożytek być zwiększyć. W tym celu od 1 listopada, w odcinku „Odrodzenia”, w celu uprzyświeślenia poznania ludowi polskiemu naszej świetnej przeszłości, rozpocznie się druk popularnej historii Polskiej p. t. „Gawędy dziadania o naszej Polsce”, opowiadanie historycznego pisma St. Ostojczyka.

„Odrodzenie”, powtarzam, zasługuje na najszersze poparcie. Kosztuje zaś kwartalnie 29 koron tylko.

też sprawie liczne skargi, lecz ten stale żądał dowodów. Kiedy nadzyczło poczty przekroczyć w szelkę możliwą miarę, jeden z wybitniejszych ziemian łącznie z pewnym poważnym włościaninem postarali się o te „dowody”, które też dostarczyli staroście. Ten zawiadomił o wszystkim polację okręgu kieleckiego, która przysłała do Radomia agentów wydziału śledczego. Wzięto pod nadzór maechnię pana „naczelnika” i spory, a gdy się przekonano, że istotnie dzieją się rzeczy wprost skandaliczne — sprowadzono z Kiele wojsko i wszyscy bez wyjątku funkcjonariusze polacji radomskiej, niewyłączając naczelnika, znaleźli się pod kluczem.

Po przeprowadzeniu śledztwa pierwotkowego część aresztowanych uwolniono, reszta pozostała w więzieniu wraz ze swym zwierzchnikiem.

O osobniku tym otrzymujemy szczegóły następujące:

Aresztowany naczelnik polacji radomskiej, rzekomy Adolf Chmielnicki, jest żydem, z Warszawy, z zawodu — technikiem dentystycznym. Właściwe jego imię — Aron. Wrócił on niedawno z Rosji, gdzie niewiedomo czym był i co robił. Po uzyskaniu odpowiedzialnego stanowiska w Radomiu, ożenił się przed trzema dniami z Esterką Zeleerówną, córką Dawida, kapeca z Warszawy (Miodowa Nr 3). Akt ślubny sporządzono w 3 komisariacie.

Chmielnicki, który z punktu jąd się spekulacji, sprowadził do Radomia 2 swoich szwagrow — Móska Zeleera, analfabeta, którego zrobił sierżantem polacji, zmieniając mu imię i nazwisko na Mieczysława Zeleera oraz Rywena vel Rabina Zeleera, kontrolerem młynów. Ten ostatni został przemianowany na Romana Pszezołę. Poza tem spekulant w mandarze stróża ładu oraz bezpieczeństwa publicznego otoczył się całą szajką żydów, z którymi prowadził szereg brudnych interesów.

Jak więc widzimy, władze nasze dobierają sobie dobrych strażów prawa. Czas już najwyższy, by minister spraw wewnętrznych przystąpił do generalnego „czyszczenia” podległych mu urzędów, a wówczas poszanowanie rządu i jego funkcjonariuszów, o które dopominał się minister w Sejmie, zjawi się samo przez się.

Ujęcie 6-ciu bandytów.

We wsi Oltarzewie gm. Ożarów dokonano kradzieży pszenicy u gospodarza Kazimierza Nowakowskiego.

Dochodzenie, prowadzone przez wydział śledczy polacji pow. warszawskiego doprowadziło do ujęcia 6 bandytów, do czego przyczynił się szczególnie kapral policji w Ożarowie, Szydłowski. Ujętymi bandytami są: Roman Nowakowski, Bronisław Nowakowski, Teofil Trzciński, Stefan Sobieraj, Władysław Barski i Jan Zieliński, przy jednym z nich znaleziono bombę ręczną.

Przy ostatnim napadzie bandyci rzucili bombę ręczną, która eksplodując, wywołała pożar. Ujęci bandyci przynajmniej do udziału w tych napadach. Nadto ujęto jeszcze paserów: Zelmiana Segala, Chanę Lachowa i Zofję Warcholowa.

Bandytów i paserów osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej № 24; będą oni osadzeni przez sąd dorocznym.

Aterzysta naczelnikim policji.

Od pewnego czasu, pisze „Gaz. Warsz.”, Radom stał się terenem istnych orgji spekulacyjno-paskarskich, w których, jak ustalił ogół obywatelstwa, brała udział polacja tamtejsza ze swym naczelnikiem na czele. Na ręce starosty napływały w

Szlachtę Starostwa Białostockiego

upraszam niniejszym o przybycie na dzień 19 października na 3 p. p. do lokalu Towarzystwa Rolniczego (Lipowa 46a) w celu:

- 1) wyboru pełnomocników do zarządu domowego i zawiązania spraw prawnych związanych z nieruchomością, własność szlachty stanowiącą.
- 2) naradzenia się nad sytuacją wytworzoną przez obecne okoliczności.

b. Deputat Szlachty pow. Białostockiego Józef Kurpowlcz.

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie
ideały środek przeczyszczający
 DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Czekolada „Drastin-Lubelski”

Jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy aptekarza Józefa Lubelskiego, w Warszawie, ul. Długa № 16, tel. 109-55.

TOW. **J. JOHAN**
 AKC.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 217-19
BIURO WARSZAWSKIE Jerozolimska 88, tel. 12-24.

Pędnie (transmisje) koła zębate naprężacze pasów i t. p.

Tokarki szypkotnaco ze śrubą i wałkiem 210 mm. X 1-3 m.

Wykładziarki (kalandry) i walce do papieru i tkanin.

Kotły „Strebel’a” do ogrzewania centralnych.

DOSTAWA ze składu lub w terminach krótkich,
Ruszty, klocki hamulcowe i różne od ewy.

Ogłoszenie.

Zawiadamia się, że Dowództwo Kolei Wojskowych Litewskich w WILNIE zakupuje dla swoich pracowników i ich rodzin wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe.

Oferty pisemne lub ustne wnosić do Dowództwa Kolei Wojskowych Litewskich w Wilnie ul. Kaukaska № 4.

Wilno, dnia 5IX 1919 r. Dowódca Kol. Wojsk. Litewskich HELEBRANT m. p.

Wojskowy Urząd gospodarczy w BIAŁYMSTOKU

zakupi większą ilość grochu, gryki, peluszek, wyki, bobiku, saradeli, kapusty świeżej, względnie kiszzonej, marchwi, czerwonej, ponadto marchew pastewną, buraki bastewne, siano, słomę i ewentualnie sera i marmoladę.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Kancelarii Wojskowego Urzędu gospod. przy ul. Słonimskiej do dnia 25 b. m.

LEKARZ-DENTYSTA S. UŻAŃSKI

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu. Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

D-r ALTFELD z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO od 4-7. Lipowa, 33.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe od 1-3 i 5-8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

Kawiarnia i Restauracja „Monte-Carlo”

(ul. Lipowa 6, pasaż „Warnholca”).

Z powodu wyjazdu do sprzedania.

Restauracja do sprzedania ul. Sienkiewicza 128.

Do sprzedania 2 domy, stodoła, z placem 412 kw. sążni; ogród owocowy i warzywny, 2 fronty. **Poleska № 5, od 2 do 5 w.**

Wykwalifikowany szewc potrzebujący pracy, może się zgłosić: ul. Modlińska (b. Arturska) № 2—w podwórku domu 2/c do **G. LEISTENA.**

Zgubiono pasport wydany przez władze okupacyjne na imię Feliksa Kirpluka, oraz książeczkę apropracyjną № 15. Nagrody 5 marek temu, kto zwróci.

Pokoju umeblowanego w śródmieściu — poszukuje się pokoju. **Oferty w Administracji.**

Miejsca bony poszukuje. Może także być do dziać. **HELENA THIMBE, Św. Rocha 9.**

Zgubiono pasport Lizy Cietarowej zamieszkałej poprzednio przy ul. Sienkiewicza nr. 11, obecnie przy ul. Branickiego.

Do sprzedania garnitury męskie i damskie i inne rzeczy (potrzymane). Słonimska 38.

Kooperatywa „ŁĄCZNOŚĆ” Polskiego związku zawod. przemysłu włókn.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryż, fasolę, sól, sianinę, szynkę bez kości, bozek wędzony. Nadeszły świeże towary z Warszawy: śledzie, mydło różnego gatunku, kawa, herbata. Wnosicie adziabły do kooperatywy. Będzie można sprowadzać więcej towarów.

ZARZAD.

ŚWIERZBIE

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlaną „MASC P-ra HEBBY” wypróbowaną i uznaną przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zanieczyszcza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą. Po za swierzbą „MASC P-ra HEBBY” leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty.

U w a g a: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry.

Wystrzegać się nadladopiotw. Żądać w aptekach i składach aptecznych: „MASC P-ra HEBBY” z rozbaktem (Świerzbowiec) na etykiecie. Stołki na 1-3-12 osób.

Dla koni od swierzby i parcha „EKWAL-HEBDA” T-wo E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37.